

Galicja Cisna 3-0 Stal Mielec

Mecz pomiędzy Galicją Cisną, a Stalą Mielec rozgrywany był 10 listopada o godzinie 11.00 na stadionie w Lesku. Mecz odbywał się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych. Padający śnieg zdecydowanie utrudniał grę jednym i drugim.

W początkowych fragmentach meczu inicjatywę przejęli zawodnicy Galicji Cisna. Dłużej utrzymywali się przy piłce, tworzyli ciekawe akcje, które mogły się podobać. Przy rozgrywaniu piłki w środku pola dochodziło do częstych starć, które kończyły się najczęściej faulami. W 14 minucie zawodnicy Galicji stworzyli sobie pierwszą dogodną sytuację do strzelenia bramki. Po strzale Kubasa z 18 metrów piłka przeleciała tuż nad poprzeczką. Piłkarze z Mielca dali znać o sobie w 19 minucie meczu. Po zespołowej akcji groźny strzał Fryca bez większego kłopotu łapie Bilski. Chwile później prostopadłą piłkę dostaje Reguła, strzela, lecz po raz kolejny dobrze w bramce zachował się 35-letni bramkarz Galicji. Gra wyrównała się. Obustronne ataki przerywane były zazwyczaj na 30 metrów od bramki. Zawodnicy Galicji mądrze operowali piłką, próbowali atakować skrzydłami niestety bezskutecznie. Jednak w 23 minucie piłkarze gospodarzy zdobywają pierwszą bramkę! Jeden z obrońców Mielca zbyt krótko wybił piłkę, do której dopadł zawodnik występujący z numerem 11 – Tomasz Telka i płaskim strzałem pokonał Ćwiczaka.

Bramka Tomasza Telki dała prowadzenie Galicji.

Po bramce drużyna Galicji dominowała na boisku. Dłużej utrzymywała się przy piłce, stwarzała sobie kilka dogodnych sytuacji do strzelenia bramki. Po akcji Galicji prawym skrzydłem, dogodną sytuację do strzelenia bramki zmarnował Telka. W kolejnych minutach dał o sobie znać napastnik Galicji – Bartłomiej Buczek. W 41 minucie jego strzał trafia w boczną siatkę, a w 44’ groźny strzał tego zawodnika broni bramkarz Stali. Wynik 1-0 utrzymał się jednak już do końca pierwszej połowy. Druga połowa zaczyna się od śmiałych ataków zawodników z Mielca. Po akcji i strzale w 48 minucie piłka poszybowała tuż nad spojeniem słupka z poprzeczką bramki Galicji. W kolejnych minutach gra stała się nieco chaotyczna. Zawodnicy jednych i drugich starali się grać długimi piłkami na napastników, lecz akcje te były przerywane przez wysokich stoperów Galicji i Stali. W 57 minucie meczu rzut wolny z 20 metrów egzekwował Łukaczyński, jednak bramkarz Mielczan popisał się dobrą interwencją i odbił piłkę na rzut rżny. Kolejna akcja Galicji daje im drugą bramkę w tym meczu! Ładną zespołową akcję strzałem z 14 metrów kończy Kubas i piłka wpada do siatki!

Gol Grzegorza Kubasa.

Drużyna gospodarzy od strzelonej bramki na 2-0 zdominowała mecz. Stwarzała sobie zdecydowanie więcej sytuacji bramkowych, a niżeli piłkarze Stali. W 61 minucie, kolejny groźny strzał z rzutu wolnego broni bramkarz z Mielca. Zawodnicy Stali spuścili z tonu i ograniczyli się wyłącznie do kontrataków, które jednak bez problemu przerywali obrońcy Galicji. W 78 minucie pada trzecia bramka dla Galicji. Po faulu na Telce, piłkę na 18 metrów ustawił Łukaczyński i pięknym strzałem w „okienko” nie dał szans Ćwiczakowi.

Bramka Marcina Łukaczyńskiego na 3-0.

W ostatnich minutach meczu piłkarze Stali próbowali atakować, lecz przypominało to przysłowiowe bicie głową w mur. Mecz czwartej i siódmej drużyny IV ligi podkarpackiej mógł się podobać. Piłkarze Galicji pokazali młodzieży z Mielca jak gra się w piłkę. Mielczanie praktycznie nie stworzyli sobie żadnej dogodnej akcji do strzelenia bramki. Wynik 3-0 jest więc w pełni sprawiedliwy. Był to ostatni mecz Galicji Cisna w rundzie jesiennej. Ostatecznie podopieczni Ryszarda Federkiewicza zajęli 7 miejsce w tabeli z dorobkiem 29 punktów.

Zobacz wszystkie zdjęcia z meczu

Relacja: Dariusz Ochmański

fot.Mirosław Leszczyński Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM